

# Agnieszka Olczyk

---

## Problematyka konserwatorska zespołów mieszkaniowych projektu Brunona Tauta w Katowicach

---

Ochrona Zabytków 56/4 (243), 85-98

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**PROBLEMATYKA KONSERWATORSKA  
ZESPOŁÓW MIESZKANIOWYCH PROJEKTU BRUNONA TAUTA  
W KATOWICACH**



1. Widok na część zabudowy zespołu od strony ul. Głowackiego. Wszystkie fot. A. Olczyk.

1. View of a part of the complex houses in Głowackiego Street. All photos: A. Olczyk.

W lipcu 2008 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO wpisanych zostało sześć berlińskich modernistycznych osiedli mieszkaniowych, uchodzących za najważniejsze ogniwo rozwoju architektury mieszkaniowej całego XX w. Wpis ten oznacza uznanie dla humanistycznego podejścia w zakresie kształtowania racjonalnego, nowoczesnego i funkcjonalnego budownictwa mieszkaniowego z 1. poł. XX w., jak również jest wyrazem rozpowszechniającej się świadomości potrzeby ochrony

architektury modernistycznej. Cztery spośród sześciu wspomnianych osiedli są realizacjami jednego z czołowych architektów niemieckiego modernizmu, członka Werkbundu, Brunona Tauta<sup>1</sup> oraz Maxa Tauta i Franza Hoffmanna<sup>2</sup>. Tym większe znaczenie ma więc fakt, iż również w Katowicach zachowały się dwie nieco wcześniejsze, ale, co istotne, mieszkaniowe realizacje Brunona Tauta i jego współpracowników, według obecnego stanu badań jedyne w dzisiejszych granicach naszego kraju.

Oba zespoły to kolonie robotnicze, powstałe na zamówienie Hohenlohe Werke A.G. (dziś własność kopalni „Wujek”), należących wówczas do grupy największych zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku. Odmienna lokalizacja zespołów była czynnikiem, który zadecydował o różnicowanym kształcie i charakterze obu realizacji.

## Kolonia miejska Oheimgrube

Pierwszy zespół, tzw. Städtische Kolonie Oheimgrube (zaprojektowany w latach 1915-1916), mieszczący się w obrębie ulic: Skalnej (Zehntestraße, wytyczonej po 1915 r. wraz z budową domów), Głowackiego (Kleistraße), Barbary (Wrangelstraße) oraz Poniatowskiego (Seydlitzstraße), powstał na obrzeżach ówczesnych Katowic, w sąsiedztwie obecnego parku Kościuszkowskiego (Süd Park), w niewielkim jednak oddaleniu od ówczesnej zabudowy śródmiejskiej<sup>3</sup>. Sytuacja ta oraz forma działki, wpisującej się

w kwartał miejski zabudowany od strony ul. Poniatowskiego kamienicami z 1907 r.<sup>4</sup>, wymusiły ukształtowanie zespołu w zwartej, pierzejowej zabudowie w typie kamienicy czynszowej. Zespół składa się z jedenastu opartych jedynie na trzech prostych schematach planistycznych domów<sup>5</sup>.

Wyniki kwerendy archiwalnej wskazują, że budowę pierwszych trzech domów, przy ul. Barbary 8-12, rozpoczęto jesienią 1915 r.<sup>6</sup> Siedmioosiowe domy, wzniesione na planie wydłużonego prostokąta, otrzymały podział dwutraktowy. Na osi każdego z domów ulokowane zostały klatki schodowe, natomiast w przypadku domu pod nr 12 – brama przejazdowa na podwórze, skomunikowana z dwiema klatkami po bokach. W obrębie domu wydzielono trzynaście mieszkań. Na każdym piętrze znajdowały się po cztery trzyizbowe mieszkania w układzie amfiladowym, złożone z kuchni i dwóch pokoi, a na poddaszu jedno o analogicznej liczbie pomieszczeń.



2. Dom przy ul. Głowackiego 17.  
2. House in 17 Głowackiego Street.



3. Nadbudowane domy przy ul. Barbary 10 i 12.  
3. Added houses in 10 and 12 Barbary Street.

Każde mieszkanie zapewnione miało również dostęp do znajdującej się na poddaszu suszarni, pralni oraz pomieszczeń strychowych, do wydzielonych piwnic, natomiast na dwa mieszkania przypadła jedna toaleta, ulokowana na półpiętrze.

Koncepcja bryły i rozplanowania wewnętrznego domów przy ul. Barbary powtórzona została przy budowie w 1916 r. kolejnych trzech domów, tym razem przy ul. Głowackiego 17-19 oraz w domu pod nr. 15, gdzie w związku z ograniczoną powierzchnią pod zabudowę, a także z koniecznością wpisania się w istniejącą starszą zabudowę, Taut wykorzystał jedynie połowę pierwotnego schematu domu<sup>7</sup>.

Drugi schemat zastosowany został w zaprojektowanych w 1916 r. dwóch domach narożnych kwartału – przy ul. Barbary 14 oraz ul. Głowackiego 21. Domy założone zostały na planie litery L, w związku z czym najbardziej funkcjonalne okazało się ulokowanie komunikacji pionowej na osi w wewnętrznym

narożniku budynku w formie schodów dwubiegowych, łamanych wokół duszy. Pozyskaną w ten sposób powierzchnię podzielono na poszczególnych piętrach na trzy dwupokojowe mieszkania z kuchniami, połączone tak jak w przypadku wcześniej omówionych domów, z toaletami na półpiętrach oraz pomieszczeniami gospodarczymi w piwnicy i na poddaszu<sup>8</sup>. Wspomniane domy w narożnikach kwartału flankowały zabudowę przy ul. Skalnej 1-5, zaprojektowaną w 1916 r. Układ wewnętrzny tych trzech budynków opierał się na analogicznym schemacie założonego na planie kwadratu, dwuipół-traktowego domu. Podobnie jak we wszystkich innych domach, klatka schodowa zlokalizowana została na osi głównej, z którą skomunikowano znajdujące się na każdym piętrze dwa jednopokojowe mieszkania z kuchnią. W piwnicy i na poddaszu mieściły się pomieszczenia gospodarcze, analogiczne jak w pozostałych domach<sup>9</sup>.



4. Widok na elewację od strony podwórza, ul. Skalna 3-5.  
4. View of the elevation from the courtyard, 3-5 Skalna Street.

Na koncepcję prostych, symetrycznych planów domów Tauta wpłynęło, jak wydaje się, ich przeznaczenie dla rodzin robotników zakładów Hohelohe, wytyczne budowlane inwestora, a przede wszystkim obowiązująca wówczas ustawa budowlana z 1904 r., regulująca m.in. takie aspekty, jak wyposażenie mieszkań w bieżącą wodę, centralne ogrzewanie, toalety, pralnie czy komórki gospodarcze na podwórzach<sup>10</sup>. Standard mieszkań w domach Tauta w odniesieniu do obowiązującej od ponad dziesięciu lat ustawy nie odbiegał więc, jak się wydaje, od zakładanych w tym samym czasie innych robotniczych kolonii mieszkaniowych<sup>11</sup>. O ile ustawa regulowała wewnętrzne wyposażenie budynków, o tyle rozplanowanie domów, a przede wszystkim brak oficyn od strony podwórza związane były z nowymi, rozwiniętymi przez Tauta w latach 20. XX w. tendencjami budownictwa mieszkaniowego. Taut świadomie zrezygnował z wprowadzania oficyn, tworząc w ten sposób dostępne od strony ulic jedynie przez dwie bramy, obszerne,

zielone podwórze, co obecnie określane jest jako tzw. półpubliczna struktura wewnętrzna. Koncepcja ta była przeniesieniem na grunt katowicki ówczesnych berlińskich wyznaczników socjalnego budownictwa mieszkaniowego, postulujących wznoszenie doświetlonych, przewietrzanych mieszkań, otoczonych otwartymi, zielonymi przestrzeniami<sup>12</sup>.

O wartości domów świadczą również ich elewacje. Zróżnicowane zostały one, co charakterystyczne dla Tauta, za pomocą kombinacji kilku prostych środków formalnych, tj. faktury i detalu architektonicznego. Przy anachronicznym już, wywodzącym się z kanonu neoklasycystycznego, horyzontalnym podziale elewacji z wyodrębnieniem strefy cokołowej, a w niektórych przypadkach również parteru, każdy z domów otrzymał odmienną szatę zewnętrzną w postaci zestawienia partii ceglanych z tynkowanymi, kamiennych z tynkowanymi bądź kamiennych z ceglanych, co czytelne jest do dziś. Każdy z domów, jak wynika już jedynie z projektów, ozdobiony miał

być odmienną dekoracją w tynku bądź w cegle, przywodzącą na myśl przetworzone układy roślinne i wolutowe, jak również blendami, płycinami, odmiennymi opaskami okiennymi, ceglanyimi fryzami itd.<sup>13</sup> Zróżnicowanie opierało się również na zestawieniu arkadowo zamkniętych otworów drzwiowych z analogicznymi bądź prostokątnymi czy okrągłymi otworami okiennymi, odmiennym dekorowaniu stolarek drzwiowych, form lukarn czy finezyjnym kształtowaniu kominów<sup>14</sup>. Można przyjąć, że tak różnorodnie zastosowane środki formalne stanowiły pewną polemikę z tradycyjnym, dominującym wyglądem architektonicznym Katowic. Z jednej



6. Przykład dekoracyjnego opracowania elewacji, ul. Barbary 8.

6. Example of a decorated elevation, 8 Barbary Street.



5. Przejazd bramny z motywem wolutowym, ul. Barbary 12.

5. Gate passage with a volute motif, 12 Barbary Street.

## Kolonia robotnicza Oheimgrube

Drugi zespół mieszkaniowy Tauta, tzw. Werksiedlung Oheimgrube bądź Kolonie Zalenderhalde, zaprojektowany został w 1915 r., a do jego realizacji przystąpiono w latach 1918-1920<sup>17</sup>. Wzniesiono go na terenie Załęskiej Hałdy, osady przykopalnianej położonej poza granicami ówczesnego miasta, która przyłączona została do Katowic dopiero w 1924 r.<sup>18</sup> Lokalizacja ta znacząco wpłynęła na charakter zaprojektowanej przez Tauta zabudowy, nawiązującej do howardowskich rozwiązań w typie miasta-ogrodu.

Pierwotny projekt z 1915 r. przewidywał wzniesienie nieregularnego osiedla podzielonego na wiele kwartałów. Urozmaicenie topograficzne terenu Taut zamierzał wykorzystać dla uwidocznienia i wzbogacenia monotonii prostej, szeregowej zabudowy mieszkalnej. Początkowo realizację założenia udaremniły działania wojenne<sup>19</sup>. Ostatecznie w wyniku powojennego przyłączenia Katowic do Polski zrealizowano jedynie dwa z kilkunastu projektowanych szeregów, złożone z dwóch rzędów parterowych



7. Przykład dekoracyjnego zaakcentowania otworu drzwiowego, ul. Barbary 8.

7. Example of a decorative door opening, 8 Barbary Street.

strony swą mnogością wystroju nawiązywać miały do historyzujących, przeladowanych detalem elewacji miejskich, a z drugiej płaszczyznowość oraz niekonwencjonalne podejście do wystroju, będące swego rodzaju wariacjami na temat detalu historycznego, zapowiadały późniejsze berlińskie realizacje Tauta<sup>15</sup>.

Nowatorsko potraktowane zostały również elewacje od strony podwórza, które w odróżnieniu od elewacji typowych kamienic czynszowych otrzymały równie dekoracyjny wystrój jak fasady od strony ulicy<sup>16</sup>, co wiązało się ze zmianą tradycyjnej funkcji podwórza.



8. Przykład dekoracyjnego zaakcentowania otworu drzwiowego, ul. Barbary 10.

8. Example of a decorative door opening, 10 Barbary Street.



9. Załęska Hałda, widok zabudowy przy ul. Przodowników.  
9. Załęska Hałda, view of buildings in Przodowników Street.

domków szeregowych. Szeregi odpowiadały dwóm ulicom – Przodowników i Przekopowej, w obrębie których wydzielone zostały po cztery segmenty mieszczące w sumie siedemdziesiąt dwa mieszkania. O ile koncepcja wcześniej omówionych domów w obrębie ulic Głowackiego, Skalnej i Barbary nawiązuje do wielokondygnacyjnego, dekoracyjnego budownictwa czynszowego, o tyle domy na Załęskiej Hałdzie oparte są na prostym schemacie domu wiejskiego z przydomowym ogródkiem oraz pomieszczeniami gospodarczymi od strony tylnej<sup>20</sup>. Parterowe, ujednolicone, pozbawione dekoracji domki przekryte zostały wysokimi dwuspadowymi dachami krytymi karpówką. Jedyнным urozmaiceniem były są ozdobne wole oczka w połaci dachowej, zróżnicowana linia okapów dachowych oraz niezachowana, przypuszczalnie różnorodna kolorystyka stolarki drzwiowej i okiennej, a także widoczne w szkieletach projektowych pergole przy wejściach<sup>21</sup>.

Oba omówione założenia mieszkaniowe nie są w chwili obecnej ujęte w ewidencji zabytków, a tym bardziej wpisane do rejestru zabytków. Dla terenów, na których są zlokalizowane, nie istnieją również żadne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które w jakikolwiek sposób zabezpieczyłyby te interesujące założenia przed degradacją. Brak dotychczasowego zainteresowania ze strony służb konserwatorskich dla zespołów Tauta związany jest być może z dość późnym rozpoznaniem autora projektu, a przede wszystkim z faktem częściowej utraty przez nie autentyczności. Zespół śródmiejski został bowiem znacznie przekształcony w latach 1949-1950<sup>22</sup>. Sześć z jedenastu domów poddanych zostało wówczas modernizacji, polegającej na nadbudowie o kolejną kondygnację i przekryciu płaskimi dachami, przez co zatracone zostały oryginalne proporcje brył. Obiekty zostały także ponownie otynkowane, pozbawione części detalu, jak również otrzymały nową



stolarkę okienną i drzwiową, przez co w dużej mierze utraciły swój unikatowy charakter. Tak duże przekształcenia ominęły domy na Załęskiej Hałdzie. Jednak wymiana stolarki oraz indywidualny i dowolny wybór obecnej kolorystyki fasad, stolarki czy form przydomowych ogrodzeń wpływa na zniekształcony odbiór spójnej niegdyś koncepcji domów.

W świetle ostatnich wpisów berlińskich osiedli modernistycznych na listę UNESCO oraz z racji choćby rangi projektanta obu unikatowych w skali Polski założeń katowickich warto rozważyć kwestię objęcia przedstawionych zespołów ochroną konserwatorską, która mogłaby w przyszłości zaowocować projektami badawczymi oraz działaniami konserwatorskimi przy tych bezwzględnie interesujących, stanowiących wartościowe świadectwo europejskiej myśli mieszkaniowej z 1. ćw. XX w. założeniach.

## Ochrona i rewaloryzacja osiedli Brunona Tauta w Niemczech

Problem ochrony i rewaloryzacji osiedli modernistycznych dostrzeżony został w Niemczech już na początku lat 80. XX w. Dość wcześnie zdano sobie sprawę z rangi i wartości artystyczno-historycznych osiedli oraz z zagrożeń, jakie niesie dalsza możliwość dowolnej przebudowy, zmiany kolorystyki elewacji, wymiany stolarki czy elementów wykończeniowych budynków. Otoczenie opieką modernistycznych osiedli nie ograniczyło się jednak tylko do owych sześciu, wpisanych ostatnio na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, czego dowodem jest choćby wzorcowa rewitalizacja berlińskiego osiedla leśnego Onkel-Toms-Hütte w dzielnicy Steglitz-Zehlendorf projektu Brunona Tauta, Hugona Häringa i Ottona Rudolfa<sup>23</sup>. Cały obszar osiedla został wpisany do rejestru zabytków już w 1982 r. Objęcie osiedla ochroną konserwatorską stało się bodźcem do przeprowadzenia rzetelnych badań historycznych, konserwatorskich i architektonicznych, na podstawie których przystąpiono do prac restauratorskich, mających na celu przywrócenie całego zespołu do stanu z okresu jego powstania, tj. lat 1926-1931<sup>24</sup>. Punktem wyjścia były pozyskane wyniki badań przy obiektach, jak również dobrze zachowana dokumentacja fotograficzna z okresu międzywojennego, archiwalia oraz teoretyczna spuścizna B. Tauta. Przyjęto dość rygorystyczne, a zarazem konsekwentne podejście konserwatorskie odnośnie do przywrócenia pierwotnego wyglądu założenia, oparte na dwóch podstawowych zasadach: usunięcie wszelkich nawarstwień

zniekształcających projekty Tauta oraz odtworzenie niezachowanych elementów według oryginalnych form i materiałów. Usunięcie wszelkich późniejszych ingerencji, związanych z powojennymi remontami i działaniami modernizacyjnymi, uzasadnione było przede wszystkim brakiem ich wartości artystycznej, naukowej czy historycznej.

Wychodząc z założenia, iż poszczególne domy są świadectwem artystycznej woli architekta, postanowiono bezwzględnie zachować oryginalne gabaryty i formy obiektów. Skoncentrowano się szczególnie na odtworzeniu oryginalnego wyglądu elewacji poszczególnych budynków, w tym przede wszystkim znanej z odkrywek kolorystyki, odgrywającej najistotniejszą rolę w kompozycjach widokowych całego założenia<sup>25</sup>.

Prace restauratorskie przy fasadach przeprowadzono według szczegółowych wytycznych. Przede wszystkim wykluczono zakładanie izolacji cieplnych na elewacjach, co wiązałoby się z niekorzystnymi zmianami optycznymi głębokości elewacji i charakterystycznych dla architektury modernistycznej profili przy otworach okiennych i drzwiowych. Okładanie ścian tego typu warstwami ocieplającymi dopuszczono jedynie na ścianach szczytowych<sup>26</sup>. Zgodnie z oryginalnymi rozwiązaniami, zastosowane zostały jedynie tynki gładkie, cementowo-wapienne, z mineralną powłoką, a odcienie kolorów poszczególnych elewacji konsultowane były ze służbami konserwatorskimi.

Równie rzetelnie przywrócono do pierwotnego stanu wszelkie ceglane detale architektoniczne. Elementy takie jak lizeny, cokoty, obramienia okienne czy drzwiowe były obok kolorystyki jedynymi środkami artykułującymi proste, pozbawione dekoracji powierzchnie elewacji domów osiedla. Tym bardziej istotne było zatem odtworzenie tych akcentów kompozycyjnych z zastrzeżeniem, iż ich lica pozostać mają ceglane, klinkierowe, z oryginalnym spoinowaniem<sup>27</sup>. Bezwzględnie pozostawione bądź odtworzone zostać miały pierwotne wielkości i różnorodne formy otworów wejściowych do domów wraz z towarzyszącymi im schodami, barierkami, zadaszenniami, z zachowaniem różnego rodzaju fazowań obramień w tynku bądź cegle klinkierowej, a także rozwiązaniami świetlików. Równie wiele uwagi poświęcono odtworzeniu form i kolorystyki drzwi, które na tle stypizowanych elementów składowych domów stanowiły najbardziej urozmaicony, ożywiający swoją kolorystyką akcent elewacji. Kopie drzwi o konstrukcji płycinowej, podobnie jak okien, odwzorowane



10. Załęska Hałda, ul. Przekopowa 74.  
10. Załęska Hałda, 74 Przekopowa Street.

zostały według wykonanych wcześniej inwentaryzacji, z użyciem odpowiadających oryginałom materiałów, konstrukcji i ukształtowania<sup>28</sup>.

Pierwotnego wyglądu domów na osiedlu Onkel-Toms-Hütte dopełniać miało zachowane zwieńczenie bryły w postaci płaskich dachów, charakterystycznych dla wznoszonych wówczas obiektów modernistycznych<sup>29</sup>. Wykluczone zostały wszelkie nadbudowy do celów mieszkalnych, które byłyby widoczne z perspektywy ulicy. Kompozycja pozostałych wynikać miała z modernistycznego charakteru domów<sup>30</sup>.

Przy okazji wytycznych dla wyglądu fasad dużo uwagi poświęcono użyciu współczesnych elementów wyposażenia, takich jak żaluzje, markizy czy anteny satelitarne, zakłócających wyważoną, zamkniętą kompozycję elewacji. W związku z tym wyraźnie zakazany został ich montaż w miejscach widocznych z perspektywy ulicy czy chodników. Natomiast w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców dopuszczono

montaż oświetlenia przy wejściach do domów, przy czym forma lamp miała być ujednolicona, zaś same lampy dyskretnie ukryte pod zadaszeniami wejść. Dopuszczono również ustawienie na trawnikach przed domami skrzynek pocztowych<sup>31</sup>. Problematyka konserwatorska nie ograniczyła się jedynie do samych obiektów architektonicznych. Równie wiele uwagi skierowano na najbliższe otoczenie budynków, co w przypadku osiedli Tauta, nawiązujących do idei miast-ogrodów, wydaje się tym bardziej uzasadnione. Skrupulatność prac odtworzeniowych nie pominęła nawet prowadzących do wejść chodników, wykonanych pierwotnie z lanego asfaltu, ujętego czerwonymi ceglanymi krawężnikami<sup>32</sup>.

Na koniec warto zaznaczyć, iż cały proces odtwarzania pierwotnego wyglądu osiedla i związanych z tym prac restauratorskich i budowlanych odbywał się za wiedzą samych mieszkańców osiedla. Służby konserwatorskie, wychodząc z założenia, iż

ochrona zabytków nie ogranicza się jedynie do jednorazowych prac badawczych czy restauratorskich, a zarazem doceniając niezwykle istotną rolę świadomości ludzi w codziennej opiece nad zabytkiem, przedstawiły mieszkańcom wszystkie aspekty związane z wartością osiedli i potrzebą ich odnowy, a także dalszym funkcjonowaniem i użytkowaniem zabytkowych założeń. Owocem tego było m.in. opracowanie dokładnego informatora, skierowanego przede wszystkim do mieszkańców i użytkowników, w którym opisano dość dokładnie historię osiedla oraz wszelkie wytyczne do prac restauratorskich i odtworzeniowych. Informator ten wykorzystano również w powyższej charakterystyce prac<sup>33</sup>.

## Problemy ochrony osiedli Brunona Tauta w Katowicach

Przykład niemieckiego podejścia do renowacji osiedli modernistycznych powinien stać się wzorem lub wyjściową dla objęcia ochroną m.in. założeń mieszkaniowych Tauta w Katowicach. Przede wszystkim należy zastanowić się nad wartością zespołów na tle architektury Katowic, Śląska oraz całego kraju, a także na tle budownictwa mieszkaniowego przeznaczonego dla robotników. Czy fakt, iż oba zespoły są jedynymi dziełami Brunona Tauta na terenie Polski, a zarazem materialnym świadectwem woli artystycznej cenionego projektanta i stanowią pewną zapowiedź późniejszych koncepcji osiedli modernistycznych, nie stanowi wystarczającego kryterium do objęcia ochroną konserwatorską? Pytanie wydaje się retoryczne. W skali kraju są to z pewnością cenne realizacje. Wątpliwości może nasuwać natomiast stan zachowania autentycznej substancji budynków. Za ich wartością przemawiać może przede wszystkim fakt, iż oba zespoły przetrwały bez większych szkód i, co dla nich tym bardziej korzystne, zachowały swą funkcję użytkową.

Zespół śródmiejski zachował swoje rozplanowanie oraz charakter zabudowy w kwartale, przetrwała również koncepcja otwartego dziedzińca, poza zatarciem osi przejazdowej rozpiętej pomiędzy przejazdami bramnymi od strony ul. Głowackiego i ul. Barbary. Jedynie sześć spośród jedenastu domów wchodzących w skład zespołu zostało nadbudowanych, zachowując przy tym znaczną część swej pierwotnej dekoracji. Wymieniono część stolarki okiennej i stolarkę drzwiową, zmieniono również kolorystykę obiektów oraz usunięto część wspomnianej dekoracji. Znany jest jednak pierwotny wygląd

i gabaryty domów, a także projektowane kompozycje dekoracji elewacji frontowych, gdyż zachowała się pełna dokumentacja projektowa dotycząca zabudowy tego kwartału. Sprawę kolorystyki mogłyby natomiast rozwiązać badania architektoniczne i konserwatorskie.

Wartość zespołu na Załęskiej Hałdzie z pewnością pomniejsza fakt, iż jest on realizacją jedynie niewielkiej części projektowanego pierwotnie założenia. Jednocześnie część zrealizowana oddaje charakter koncepcji zabudowy w typie wiejskiej ulicówki. Czy zatem tak cenny zespół powinien być skazany na nieuchronną całkowitą degradację, związaną z dowolnymi przebudowami?

Otoczenie obu zespołów ochroną konserwatorską mogłoby w przyszłości skutkować podjęciem badań architektonicznych i konserwatorskich oraz przeprowadzeniem fachowych prac restauratorskich, na wzór realizacji niemieckich.

Ewentualne prace przy zespole śródmiejskim powinny koncentrować się przede wszystkim wokół odtworzenia pierwotnego wyglądu brył i elewacji domów oraz uporządkowania otoczenia i zrekonstruowania osi przejazdowej podwórza. Wraz z przywróceniem oryginalnego wyglądu budynków wskazane byłoby również rozebranie nadbudowanych wtórnie kondygnacji oraz zrekonstruowanie na podstawie zachowanych projektów i analogicznych domów dwuspadowych dachów krytych karpiówką. Kwestią problematyczną pozostaje natomiast pytanie, na ile w obecnej sytuacji społeczno-finansowej możliwa jest tak duża ingerencja w obiektu.

Jednym z głównych priorytetów jest również wyjaśnienie sprawy oryginalnej kolorystyki elewacji oraz stopnia realizacji niezachowanej, ale być może kryjącej się pod współczesnymi warstwami tynku dekoracji oraz odtworzenie takowych. Jednocześnie należałoby zastrzec, iż elewacje nie powinny być pokryte dodatkową warstwą izolacji cieplnej, która zatrzećby oryginalne głębokości otworów okiennych i drzwiowych oraz zniekształciłaby podziały pomiędzy poszczególnymi strefami fasad, licowanymi zróżnicowanymi materiałami. Zabiegów konserwatorskich wymaga zachowana do dziś substancja oryginalna, w tym oryginalne, lecz znacznie zabrudzone, spatynowane i wielokrotnie malowane partie ceglane, a także partie kamienne. Należałoby również uzupełnić liczne ubytki w cegle i ceglanej dekoracji oraz wykruszone spoiny pomiędzy nimi. Powinny zostać również odtworzone, według zachowanych fragmentów, detale stanowiące o oryginalnym



11. Załęska Hałda, widok zabudowy przy ul. Przekopowej.  
11. Załęska Hałda, view of buildings in Przekopowa Street.

charakterze domów, takie jak: tynkowane bądź lico-  
wane cegłą opaski okienne i drzwiowe, ceglane  
schodki przed domami, zbudowane w układzie rol-  
kowym, dekoracyjne kominy, zróżnicowane w za-  
leżności od domu formy lukarn czy kratki zabezpie-  
czające otwory okienne piwnic. Istotną kwestią pozos-  
taje odtworzenie stolarki drzwiowej i stolarki okien-  
nej wyższych kondygnacji, zwłaszcza że zachowane  
otwory okienne odpowiadają wielkościom oryginal-  
nym, a pierwotne podziały skrzydeł okiennych zna-  
ne są z projektów. Jednocześnie zachowała się więk-  
szość oryginalnej stolarki w strefie parteru, która  
mogłaby się stać podstawą badań nad ich pierwotną  
kolorystyką.

Prace przy zespole na Załęskiej Hałdzie powin-  
ny koncentrować się przede wszystkim na stworze-  
niu spójnej koncepcji wyglądu domów. Należałoby  
odtworzyć oryginalną kolorystykę elewacji, niskie  
strefy cokołowe z cegieł w układzie rolkowym, a tak-  
że stolarkę drzwiową i okienną nawiązującą do

oryginalnej, zachowanej jeszcze w jednym domu.  
Jednocześnie powinien zostać opracowany i zatwier-  
dzony przez konserwatora projekt ujednoliconych,  
prosty, najlepiej drewnianych, mających wiejski  
charakter, ogrodzeń przydomowych.

W obu zespołach wskazane byłoby ujednolice-  
nie i dyskretne umieszczenie współczesnych, a zara-  
zem niezbędnych elementów wyposażenia, takich  
jak: tabliczki informacyjne, skrzynki pocztowe, do-  
mofony, skrzynki gazowe, rynny itp., których mon-  
taż dewastuje często oryginalną substancję i nieko-  
rzystnie wpływa na wygląd elewacji. Istotna byłaby  
również współpraca z mieszkańcami domów, od któ-  
rych świadomości i poszanowania zależałoby póź-  
niejsze zachowanie efektów prac konserwatorskich.

## Konkluzje

Obecna sytuacja założeń mieszkalnych Brunona Tau-  
ta w Katowicach jest jedynie przykładem problemu,

jaki dotyka wiele zachowanych obiektów mieszkaniowych wzniesionych przed 1939 r. W wyniku powojennych remontów oraz tzw. prac modernizacyjnych zdały one stracić bardzo dużo ze swojej oryginalności i wartości artystycznej. Na poprawę tego stanu rzeczy nie wpływa również małe zainteresowanie ze strony służb konserwatorskich, a co za tym idzie, brak otoczenia tych obiektów jakąkolwiek formą ochrony konserwatorskiej. Wraz z narastającą spekulacją gruntami w obrębie centrów miast, gdzie najczęściej ulokowane są cenne zespoły, oraz drastyczną polityką deweloperów i prywatnych inwestorów wzrasta niebezpieczeństwo nieuchronnego zanikania bądź zniekształcania tego typu zabudowy, niejednokrotnie odbieranej jako „przestarzała”. Przykład niemiecki pokazuje, że sytuacja taka nie

musi mieć miejsca, a najlepszym dowodem na to jest funkcjonowanie tamtejszych osiedli w niezmienionej formie i brak potrzeby ich modernizowania. Warto więc podjąć odpowiednie kroki w celu rewitalizacji i ochrony najcenniejszych w Polsce zespołów, póki nie będzie za późno.

**Mgr Agnieszka Olczyk, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest pracownikiem Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach. Interesuje się problematyką ochrony konserwatorskiej architektury modernistycznej.**

## Przypisy

1. Bruno Taut (1880-1938), członek Werkbundu, Novembergruppe, Deutsche Gartenstadtgesellschaft, doradca GEHAG i jeden z czołowych niemieckich architektów modernistycznych, położył duży wkład w rozwój przede wszystkim budownictwa mieszkalnego 1. poł. XX w. Zainspirowany ideą miasta-ogrodu, humanistycznymi koncepcjami stworzenia warunków mieszkaniowych dla spółdzielczych form mieszkania, czerpiąc inspiracje m.in. z architektury japońskiej i architektury klasycystycznej, stworzył oryginalne, podporządkowane zróżnicowaniu topograficznemu oraz osiom widokowym, zanurzone w zieleni założenia osiedlowe, złożone z ujednoczonej formalnie, a jednocześnie urozmaiconej kolorystycznie i kompozycyjnie prostej zabudowy. Do najważniejszych założeń osiedlowych Tauta należą: miasto-ogród Falkenberg, Schillerpark, Osiedle-Podkowa w Britz, Onkel-Toms-Hütte i miasteczko im. Carla Liegena. Taut zajmował się również teorią architektury, a do jego najważniejszych dzieł należą: *Die Stadtkrone* (1917), *Alpine Architektur* (1918), *Auflösung der Städte* (1920) i *Ein Wohnhaus* (1927). K. Jungmanns, *Bruno Taut 1880-1938*, Stuttgart-München 1983, s. 7-13; *Bruno Taut. Mistrz kolorowego budownictwa w Berlinie*, materiały do wystawy zorganizowanej przez Niemiecki Werkbund w Berlinie, Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach, Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Katowice, Goethe-Institut w Krakowie, 2009.

2. Taut poznał Franza Hoffmanna w 1909 r., pracując u boku Heinza Lassena. Jeszcze w tym samym roku Taut i Hoffmann założyli własne biuro architektoniczne przy Linkstraße 20 w Berlinie. W 1912 r. do składu dołączył brat Tauta, Max. Głównym pomysłodawcą wszelkich koncepcji architektonicznych w biurze był Bruno Taut, natomiast Hoffmann skupiał się na stronie organizacyjnej i technicznej projektów. Max Taut zajmował się natomiast oddzielnymi projektami, nie współpracował bezpośrednio przy realizacjach brata. K. Jungmanns, *op. cit.*, s. 8.

3. Na podstawie akt Archiwum Urzędu Miasta Katowice (AUMK), sygn. 1/78; 1/79; 1/471; 1/472; 1/473; 2/4; 5/4977.

4. D. Głazek, *Gdzie mieszkał ongiś robotnik? (w:) Historyczne osiedla robotnicze*, red. G. Bożek, Katowice 2005, s. 14.

5. Patrz przypis 3.

6. AUMK, sygn. 1/78; 1/79.

7. AUMK, sygn. 1/471; 1/472.

8. AUMK, sygn. 2/4; 1/473.

9. AUMK, sygn. 5/4977.

10. W aktach AUMK zachowały się projekty takich komórek gospodarczych na podwórzach. Murowane, rozplanowane jako wąskie, trójpłaszczyznowe komórki, tworzyć miały szeregową, parterową zabudowę zwieńczoną formą przypominającą niskie *mezzanino*, przekrytą wspólnym płaskim dachem namiotowym. AUMK, sygn. 5/4977.

11. Krótką charakterystykę standardu wznoszonych w tym czasie domów robotniczych w odniesieniu do ustawy z 1904 r. oraz ogólnych tendencji mieszkaniowych przeprowadziła Dorota Głazek, patrz D. Głazek, *op. cit.*, s. 8-16.

12. Koncepcja doświetlonych, przewietrzanych domów otoczonych terenami zielonymi miała swoje źródło m.in. w idei miasta-ogrodu Ebenera Howarda z 1898 r. Była to realizacja postulatu zapewnienia społeczności miejskiej odpowiednich warunków mieszkaniowych i wypoczynku, co nieodzownie wiązało się z dostępem do przestrzeni zielonych. Tego typu wzorce propagowane były w Prusach m.in. poprzez okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cesarstwa z 1908 r. skierowany do prezydentów krajów rządowych oraz związane z nim rozpowszechnianie wśród inwestorów przykładowych projektów domów w stylu *cottage* i humanistycznych idei z tym związanych. D. Głazek, *Giszowice*

*i Nikiszowiec na tle tendencji urbanistycznych przed II wojną światową* (w:) *Śląskie dzieło mistrzów architektury i sztuki*, red. E. Chojecka, Katowice 1987, s. 79.

Koncepcje te rozwinięte zostały następnie za czasów rady budowlanego Martina Wagnera w latach 20. XX w. wraz z akcją zabudowywania nowo przyłączonych terenów do gminy Groß-Berlin, gdzie ogromny wkład wniósł właśnie Bruno Taut. Swoje działania skierował w dwóch kierunkach: kształtowanie zastanych kwartałów ulicznych oraz projektowanie nowych osiedli-ogrodów. Uzupełniając luki w zabudowie kwartałów, niejednokrotnie wcielał w praktykę ideę budowania tożsamości miejsca, projektując domy otoczone otwartą przestrzenią na wzór m.in. holenderskich rozśrodkowanych założeń mieszkaniowych, co pozwalało mu na tworzenie oryginalnych relacji pomiędzy ulicą a wnętrzami kwartałów. W kolejnych realizacjach wprowadzał również takie rozwiązania jak balkony czy loggie, zwiększające powierzchnię użytkową, a zarazem tworzące dodatkową „przestrzeń zewnętrzną” mieszkańców. *Bruno Taut. Mistrz kolorowego...*, jw.

13. Nie zachowały się dekoracje w partiach tynku. Na elewacjach domu przy ul. Skalnej 5 oraz domu przy ul. Głowackiego 21 widoczne są jedynie międzyokienne blendy w tynku. W związku z tym trudno stwierdzić, czy całość projektowanej dekoracji została zrealizowana. Wątpliwości, a także kwestię kolorystyki elewacji rozwiązać mogłyby zapewne badania konserwatorskie i architektoniczne.

14. AUMK, sygn. 1/78; 1/79.

15. Taut, w odróżnieniu od czołowych architektów modernistycznych, przywiązywał ogromną rolę do koloru swoich domów – ich elewacji, stolarek okiennych i drzwiowych, jak również wyposażenia wewnętrznego. Użycie koloru służyć miało z jednej strony poprawie komfortu życia mieszkańców, polepszaniu ich a - dowlolenia oraz wpływu na pozytywny odbiór osiedla i utożsamianie się mieszkańców z nim, z drugiej zaś strony kolor, obok oryginalnych rozwiązań przestrzennych, kreowania „zewnętrznych przestrzeni mieszkalnych” czy zanurzania osiedli w zieleni, stanowił jeden z najważniejszych środków formalnych, plastycznych, kształtujących przestrzeń osiedla. Kolor w powiązaniu z logiczną, a zarazem unikatową i rozwiązana prostymi środkami kompozycją elewacji i bryły przejął w architekturze Tauta funkcję dekoracyjną, które zarezerwowane były dotąd dla powszechnie stosowanych do I. ćw. XX w. ornamentów, zdobień i elementów architektonicznych w formie pilastrów, wykuszy, wieżyczek itd. Ogromna wartość koloru w rozwiązaniach Tauta widoczna jest już w jego wczesnych realizacjach, m.in. osiedlu Falkenberg (1913-1916).

16. AUMK, sygn. 1/78; 1/79.

17. K. Junghanns, jw., s. 26; kwerenda archiwalna jak dotąd nie przyniosła rezultatów.

18. L. Szafraniec, *Osady i osiedla Katowic*, Katowice 1996, s. 256.

19. K. Junghanns, jw., s. 26.

20. W AUMK zachowały się projekty z 1921 r. dotyczące budynków gospodarczych, ulokowanych na zachodnich krańcach przydomowych działek. Komórki te zachowały się do dziś.

AUMK, sygn. 2/589.

21. Na podstawie reprodukowanych szkiców elewacji domów, patrz K. Junghanns, jw.

22. AUMK, sygn. 1/78; 1/79; 1/471; 1/472; 1/473; 2/4; 5/4977.

23. Założenie składające się z kilku sektorów podporządkowanych zróżnicowanym perspektywom widokowym podzielone zostało na mniejsze kwartały zabudowy szeregowej. Dziesiątki budynków, opartych na zaledwie kilka schematach planistycznych, charakteryzowały się prostymi, kubicznymi bryłami, przekrytymi płaskimi dachami. Jednorodność formalna przełamana została jednak po pierwsze odpowiednim rozplanowaniem osiedla, a po drugie zróżnicowaniem kompozycji i kolorystyki poszczególnych elewacji domów. Ta unikatowa koncepcja architektów została jednak częściowo zatraczona przez powojenne prace remontowe i „modernizacyjne”.

24. *Waldsiedlung Zehlendorf Onkel-Toms-Hütte*, patrz informator opracowany przez Untere Denkmalschutzbehörde Steglitz-Zehlendorf, Landesdenkmalamt Berlin, s. 7. Informator dostępny jest na stronie: <http://www.berlin.de/imperia/md/content/basteglitzzehlendorf/abteilungen/bau/stadtplanung/onkeltom-siedlungskonzept.pdf>

25. *Waldsiedlung Zehlendorf...*, jw., s. 11-12.

26. Tego typu podejście warte jest podkreślenia, zwłaszcza że na gruncie polskim problem izolacji cieplnych zakładanych na elewacje modernistycznych obiektów i negatywne efekty optyczne wynikające z tego nie są do końca uświadomione, a proceder ten staje się niestety coraz bardziej powszechny. Przykład takiego braku zrozumienia zasad rządzących kompozycją i ukształtowaniem elewacji widoczny jest choćby w obecnym wyglądzie modernistycznego budynku przy ul. Jana 3 w Katowicach, gdzie w wyniku pokrycia warstwami ocieplającymi i nowymi tynkami zatraczone zostały oryginalne horyzontalne podziały kompozycji elewacji.

27. *Waldsiedlung Zehlendorf...*, jw., s. 12.

28. Tamże, s. 14.

29. Tamże, s. 15.

30. Nie mniej uwagi poświęcono także przywracaniem formom werand i loggii, chętnie wprowadzanym do budownictwa mieszkaniowego w latach 20. XX w. w celu podnoszenia komfortu mieszkań i poszerzenia ich powierzchni. Wytyczne do rekonstrukcji werand określały dokładnie ich gabaryty, oryginalne formy, konstrukcję, rodzaj przeszklenia, a nawet rodzaj nawierzchni. *Waldsiedlung Zehlendorf...*, jw., s. 16.

31. Tamże, s. 12-13.

32. Tamże, s. 13.

33. Informator – patrz przypis 24.

---

## THE CONSERVATION OF RESIDENTIAL COMPLEXES IN KATOWICE DESIGNED BY BRUNO TAUT

The town of Katowice is the site of the only two residential complexes in Poland designed by Bruno Taut, one of the leading architects and authors of German modernistic residential housing. Both complexes, the so-called Städtische Kolonie Oheimgrube (designed in 1915-1916) and Werksiedlung Oheim-grube or Kolonie Zalenderhalde (designed in 1915, built in 1918-1920) are workers' estates commissioned by Hohnelohe Werke A.G. (today: the property of the Wujek mine), at the time part of a group of the largest industrial enterprises in Upper Silesia. With the passage of time, the two premises, up to this day outside the range of conservation protection, succumbed to assorted transformations connected with additions, an exchange of the original outfitting or plaster, etc., which meant that to a considerable extent they lost their uniqueness; at present, it might appear that they are doomed to further degradation. The German example of the conservation of another housing estate designed by Taut – the Berlin Onkel-Toms-Hütte in the district of Steglitz-Zehlendorf – shows that there is a chance for restor-

ing the buildings' exceptional character and original form.

A thorough examination of the value of the premise, the process of ensuring conservation protection, the performance of historical, conservation and architectural studies and, subsequently, a consistent restoration of the original appearance, corresponding to the artistic will of the architect, and a simultaneous moulding of the awareness of the estate residents, made it possible in the course of more than ten years to save the historical residential estate from destruction and further transformations as well as to draw forth its most valuable assets.

Both complexes are only an example of a problem that affects numerous preserved modernistic housing estates, today threatened with irreversible changes or devastation, connected with, i.a. the initiatives of the investors. Keeping in mind this type of a menace, and in view of the fact that in 2008 six modernistic estates in Berlin have been included on the UNESCO World Heritage List, it is recommended to immediately start devising a suitable conservation strategy for the endangered and as yet insuffi-